

Sygn. akt I C 328/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

Protokolant: staż. Ewelina Arkit

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa C. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od C. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 3617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 328/17

UZASADNIENIE

W dniu 8 lutego 2017 r. C. S. wniósł pozew o zasądzenie 10 807,17 złotych od (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe L. (...) nr rej. (...) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że 10 lipca 2016 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego doszło do uszkodzenia samochodu marki L. (...) nr rej. (...), stanowiącego własność powoda. Sprawca szkody objęty był w dacie zdarzenia ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego udzielaną przez pozwanego. Szkada została zgłoszona ubezpieczycielowi sprawcy, który odmówił wypłaty odszkodowania.

/pozew o zapłatę k. 2-4/

W dniu 27 lutego 2017 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając powództwo w całości. ***/nakaz zapłaty k. 23/***

(...) Towarzystwo (...) S.A. w W. skutecznie wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nie uznał powództwa ani co do zasady, ani co do wysokości. W pierwszej kolejności podniósł jednak, że w trakcie ustalania okoliczności zdarzenia w toku postępowania likwidacyjnego powód sporządził oświadczenie, w którym zadeklarował, że do uszkodzenia jego pojazdu doszło w

innych okolicznościach niż zgłoszone pozwanemu i oświadczył, że rezygnuje z roszczenia do tej szkody oraz nie będzie w przyszłości wysuwał ponownie żądań lub zgłaszał nowych.

/sprzeciw od nakazu zapłaty k. 143-145/

W piśmie procesowym złożonym 20 listopada 2017 r. powód poparł powództwo. Szeroko odniósł się do zarzutu pozwanego, że szkoda nie powstała w okolicznościach podanych w jej zgłoszeniu. Argumentował, że odmowa wypłaty odszkodowania ma charakter dowolny i nie wynika z czynności przeprowadzonych w toku postępowania likwidacyjnego. Oświadczenie powoda jest niewiarygodne, ponieważ jest wewnętrznie sprzeczne i zostało wymuszone przez pracownika firmy współpracującej z pozwanym.

W piśmie złożonym 28 grudnia 2017 roku powód powołał się na swoje oświadczenie, złożone pozwanemu zakładowi ubezpieczeń uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem groźby. Do pisma załączył kopię swojego oświadczenia. ***/pisma powoda k. 149-150, 155-156/***

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód C. S. był właścicielem samochodu osobowego L. (...) nr rej. (...).

Samochód marki L. (...) powód kupił 20 marca 2016 roku od D. W. za 15 000 złotych. D. W. kupił go od J. M. i nie zarejestrował na swoje nazwisko. Powód również nie zarejestrował samochodu na swoje nazwisko. Przed zdarzeniem z lipca 2016 roku ten samochód brał udział w trzech innych zdarzeniach jako pojazd uszkodzowany.

W dniu 10 lipca 2016 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, podczas którego doszło do zderzenia samochodu powoda z samochodem marki A. R.. Samochodem marki A. R. kierował A. L. (1).

Samochód A. R., rok produkcji 1995, nie był własnością A. L. (1). Jego współwłaścicielami byli M. F. (1) i M. F. (2), którzy posiadali u pozwanego ubezpieczenie OC potwierdzone polisą nr (...). Po zdarzeniu z udziałem powoda samochód został sprzedany, albo oddany na złom.

Na miejsce zdarzenia wezwany został partol policji i sporządzone zostały notatki przez policjantów. A. L. (1) został uznany za sprawcę kolizji i ukarany mandatem karnym.

/kopia notatki urzędowej k. 10 i ta sama k. 55, zeznania świadków: A. L. k. 238v-239v, N. S. k. 206v-261, G. K. k. 268v, znacznik czasowy: 00:05:29-00:10:38; kopie umów sprzedaży samochodu k. 99, 104, wydruk polisy k. 137-138, kopie notatników służbowych k. 161-168, informacja (...) k. 178-183, akta szkodowe k. 191, 195, 199/

Szkoda w samochodzie marki L. (...) została zgłoszona (...) Towarzystwu (...) S.A. w W. w dniu 22 lipca 2016 roku.

Pozwany przystąpił do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Miedzy innymi sporządził kalkulację naprawy, zgodnie z którą koszty naprawy samochodu wyniosłyby 10 807,17 złotych.

Jednocześnie pozwany, współpracując z firmą (...), zlecił jej przeprowadzenie czynności z udziałem uczestników zdarzenia. Chodziło o ustalenie okoliczności zdarzenia. Czynności przeprowadzał osobiście pracownik L. – R. P. (1) (emerytowany policjant).

R. P. (1) umówił się z powodem, ale C. S. odwołał spotkanie. Umawianie się na spotkanie trwało jakiś czas. Ostatecznie powód spotkał się ze świadkiem na ulicy (...) przed Pogotowiem (...). Mężczyźni rozmawiali w samochodzie.

Świadek i powód spotkali się wcześniej. Świadek będąc czynnym policjantem zatrzymał powoda w związku z kradzieżą z włamaniem na terenie G.. Powód poznał świadka.

Świadek wyjaśnił jakie ma dokumenty i jak widzi okoliczności sprawy (z firmy, w której pracuje otrzymał informację, że poszkodowany i sprawca zdarzenia się znają). Powód w trakcie rozmowy przyznał, że do zdarzenia doszło, ale wcześniej było umówione, tzn. była to tzw. „ustawka”. W obecności świadka powód napisał oświadczenie dotyczące rezygnacji z roszczeń w stosunku do pozwanego.

/protokół identyfikacji zdarzenia k. 109-112 i ten sam k. 11-15 56-60, kalkulacja naprawy k. 16-18 i ta sama k. 61-66 oraz k. 68, 90-97, zeznania świadka R. P. k. 240-241/

W dniu 27 września 2016 roku powód, w trakcie spotkania ze świadkiem R. P. (1), sporządził oświadczenie, zgodnie z którym „wycofuje swoje roszczenie zarejestrowane po nr szkody (...) TU (...) (...) rezygnuje z roszczeń do szkody doszło w innych okolicznościach niż zgłaszałem (...)”. Oświadczył również, że w przyszłości nie będzie zgłaszał nowych roszczeń w związku z powyższą szkodą. ***/kopia oświadczenia powoda k. 40/***

W dniu 24 października 2016 roku powód udzielił pełnomocnictwa adwokatowi A. Ś. do reprezentowania go w sprawie o odszkodowanie przeciwko (...) SA w W. przed wszystkimi instytucjami i sądami powszechnymi we wszystkich instancjach z prawem substytucji. Pełnomocnictwo zostało przedstawione pozwanemu w dniu 9 listopada 2016 roku. ***/pismo przewodnie k. 84, pełnomocnictwo k. 85/***

Pismem z dnia 15 listopada 2016 roku pozwany odmówił odszkodowania powołując się na okoliczność, że analiza zakresu i charakteru uszkodzeń pojazdu wskazuje, że nie mogły one powstać w okolicznościach podanych w toku likwidacji szkody. Informacja ta została potwierdzona przez powoda, który zrezygnował z roszczeń.

/decyzja o odmowie wypłaty świadczenia k. 20, to samo k. 69-70, 82-83/

W dniu 13 listopada 2017 roku zostało sporządzone oświadczenie C. S. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby. Zgodnie z jego treścią powód uchylił się od skutków swojego wcześniejszego oświadczenia o wycofaniu roszczenia względem (...) SA związanego ze szkoda komunikacyjną z 10 lipca 2016 roku i zrzeczeniu się roszczeń na przyszłość. Oświadczenie to nie było zgodne z prawdą, ponieważ w chwili jego podpisywania działał wpływem bezprawnej groźby złożenia przeciwko niemu zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa oszustwa ze strony osoby występującej w roli likwidatora szkody i napisał je pod jej dyktando. Groźba wywołała u powoda realną obawę, ponieważ wcześniej miał do czynienia z postępowaniem karnym. Powód oświadczył, że został zmanipulowany i sporządził oświadczenie wbrew własnej woli.

Powyższe oświadczenie zostało doręczone pozwanemu w dniu 4 grudnia 2017 roku.

/kopia oświadczenia powoda k. 156, dowód jego doręczenia k. 158/

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej jest także ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 473), w szczególności art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 powołanej ustawy.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się pojazdów mechanicznych odpowiedzialność za spowodowaną tym szkodę sprawca wypadku ponosi na zasadach ogólnych. Zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.).

W realiach niniejszej sprawy sporna była przede wszystkim zasada odpowiedzialności pozwanego. Pozwany z jednej strony kwestionował, aby do szkody mogło dojść w okolicznościach podawanych przez powoda, a jednocześnie powoływał się na jego oświadczenie, w którym zrezygnował z roszczeń w stosunku do (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. w związku ze szkodą powstałą na skutek zdarzenia z 10 lipca 2016 roku.

Stosownie do przepisu art. 508 k.c. zobowiązanie wygasa, gdy wierzyciel zwalnia dłużnika z długu, a dłużnik zwolnienie przyjmuje. Zwolnienie z długu, uregulowane w przytoczonym przepisie ma charakter umowy. Do jego skuteczności potrzebne jest nie tylko oświadczenie wierzyciela o zrzeczeniu się wierzytelności, ale także przyjęcie go przez dłużnika. Przepis nie wymaga szczególnej formy tej umowy, zatem jest ona dowolna. Oświadczenia stron mogą być złożone w sposób dorozumiany.

W świetle omawianego przepisu, oświadczenie powoda z 27.09.2016 r. należy potraktować jako ofertę zwolnienia z długu. Analiza jego treści prowadzi do wniosku, że zawiera ono dwa elementy: oświadczenie wiedzy (co do okoliczności powstania szkody) oraz oświadczenie woli obejmujące rezygnację z roszczeń wobec zakładu ubezpieczeń. Przy tym treść oświadczenia jest jednoznaczna i nie ma wątpliwości, że użyte w oświadczeniu pojęcia „wycofuję swoje roszczenie” oraz „rezygnuje z roszczenia” należy traktować dosłownie. Oświadczenie nie wymaga interpretacji. Natomiast zawarte w nim oświadczenie wiedzy na temat okoliczności, w których doszło do szkody stanowi przyczynę jego złożenia.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie dokładnej daty, w której oświadczenie to dotarło do pozwanego. Z całą pewnością nastąpiło to przed 15 listopada 2016 roku, ponieważ w tej dacie zakład ubezpieczeń sporządził decyzję o odmowie wypłaty świadczenia. Z treści tego pisma wynika, że pozwany zakwestionował możliwość powstania szkody w okolicznościach wskazywanych przez powoda. Jednocześnie wprost powołał się na okoliczność rezygnacji przez powoda z roszczenia, co można i należy uznać za przyjęcie oferty zwolnienia z długu. W istocie bowiem pozwany bazował jedynie na oświadczeniu samego powoda co do tego, że do szkody doszło w innych okolicznościach niż pierwotnie deklarowane i nie prowadził czynności celem szczegółowego wyjaśnienia tych okoliczności.

Oświadczenie powoda stanowi rezygnację z dochodzenia roszczeń wobec pozwanego i tym samym zwalnia go z obowiązku świadczenia, a powództwo czyni bezzasadnym.

Wytaczając powództwo, C. S. starał się wykazać, że jego oświadczenie nie odpowiada prawdzie; ostatecznie podjął również próbę uchylenia się od skutków prawnych swojego oświadczenia z 27.09.2016 r.

W pierwszej kolejności należało rozważyć, czy powód skutecznie uchylił się od swojego oświadczenia z 27.09.2016 r. Powoływał się przy tym na wadę oświadczenia woli – groźbę.

Zgodnie z art. 87 k.c. kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Groźba należy do tych wad oświadczenia woli, które nie powodują bezwzględnej nieważności oświadczenia, a jedynie względną nieważność. Przepis art. 88 § 1 k.c. przewiduje możliwość uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego innej osobie pod wpływem groźby poprzez złożenie oświadczenia tej osobie na piśmie. § 2 powyższego przepisu stanowi, że uprawnienie to wygasa z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

Niewątpliwie powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia z 27.09.2016 r. Dotarło ono do pozwanego 4 grudnia 2017 roku. Jednak w ocenie Sądu oświadczenie to jest nieskuteczne.

Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), do powoda należało udowodnienie, że swoje pierwotne oświadczenie złożył pod wpływem groźby oraz udowodnienie, że oświadczenie o uchyleniu się od jego skutków zostało złożone przez upływem terminu prekluzyjnego określonego w art. 88 § 2 k.c. Żadnej z tych okoliczności powód nie udowodnił, ponieważ nie zaferował żadnych dowodów potwierdzających zgłaszane przez siebie twierdzenia. Podkreślenia wymaga, że w niniejszej sprawie powód nie złożył zeznań. Stosowne postanowienie

dowodowe sąd wydał już na rozprawie w dniu 15 czerwca 2018 roku (k. 241). Jednak powód, prawidłowo wzywany na kolejne terminy rozprawy, na żadnym nie stawiał się i nie usprawiedliwił swojej nieobecności. Dlatego ostatecznie Sąd pominął dowód z zeznań powoda. Jedynie w ramach informacyjnych wyjaśnień powód podał, że oświadczenie o rezygnacji z roszczeń w stosunku do pozwanego złożył pod wpływem groźby świadka R. P. (1). Z twierdzeń powoda wynika, że świadek pracując jako policjant dopuścił się pobicia powoda, a w dniu 27 września 2016 roku również groził powodowi pobiciem.

Same twierdzenia powoda wywołują wątpliwość co do ich wiarygodności. Zgodnie z zeznaniami świadka R. P., których powód nie zakwestionował, mężczyźni spotkali się od budynkiem Pogotowia (...) przy ul. (...) w Ł.. Nie jest to miejsce odosobnione i mało prawdopodobne jest, aby świadek tam powążył się grozić powodowi, a powód mógł obawiać się spełnienia tej groźby. Co jednak istotniejsze, informacyjne wyjaśnienia powoda są wyraźnie sprzeczne z treścią jego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem groźby. Mianowicie z oświadczenia powoda sporządzonego 13.11.2017 r. wynika, że świadek groził mu bezprawnym złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oszustwa. U powoda, który miał do czynienia z postępowaniem karnym miało to wzbudzić uzasadnioną obawę. Zatem sam powód nie mógł się zdecydować, czym miał grozić mu świadek. Sąd przy tym wyklucza możliwość popełnienia omyłki ze strony powoda. Na tym samym terminie, na którym wyjaśnienia składał powód, zeznawał również świadek R. P. (1). To z zeznań świadka wynika, że kilka lat wcześniej zatrzymał powoda na gorącym uczynku popełnienia kradzieży z włamaniem. Gdyby powód składając wyjaśnienia z jakiś powodów pomylił się przy opisie okoliczności swojego spotkania ze świadkiem, to po wysłuchaniu jego zeznań, miał możliwość je sprostować, ale to nie miało miejsca. Poza tym sytuacja groźby ze strony osoby uczestniczącej w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciela jest sytuacją na tyle niezwykłą, że powód powinien pamiętać to zdarzenie. Powyższe rozbieżności w twierdzeniach powoda co do rodzaju groźby czynią je niewiarygodnymi. Jednocześnie zeznania świadka co do tego, w jakich okolicznościach po raz pierwszy zetknął się z powodem są wiarygodne w świetle przyznania przez powoda, że miał do czynienia z postępowaniem karnym.

W ocenie Sądu, nawet jeżeli zachowanie świadka wzbudziło jakieś obawy powoda, to nie spełniają one wymagań obawy istnienia poważnego niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego w rozumieniu art. 87 k.c. Powód niewątpliwie był zaskoczony spotkaniem z R. P. (1) (zeznawał o tym świadek). Jednak sam przyznał, że po powrocie do domu przemyślał sprawę i już następnego dnia poinformował o sytuacji policję, pozwanego i zgłosił się do adwokata. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że niespełna miesiąc później udzielił pełnomocnictwa adwokatowi, a po odmowie wypłaty odszkodowania złożył reklamację. Zatem powód działał od razu, a podejmowane przez niego działania przeczą twierdzeniu, by nadal obawiał się groźby. Nie znajduje więc potwierdzenia twierdzenie pełnomocnika powoda, że stan obawy ustał dopiero w toku postępowania sądowego. Skoro groźba nie powstrzymała powoda przed wytoczeniem powództwa, a wcześniej przed powierzeniem prowadzenia sprawy adwokatowi, to nie wiadomo jakie zdarzenie miało być przełomowe i usunąć stan obawy powoda w toku postępowania sądowego.

Przyjmując zatem, że groźba zaistniała, to stan obawy ustał od razu po złożeniu oświadczenia z 27.09.2016 r. To oświadczenie z całą pewnością dotarło do pozwanego przed 15.11.2016 r. (bo w tym dniu pozwany na nie się powoływał), zatem roczny termin z art. 88 k.c. upłynął przed 15.11.2017 r. Oświadczenie, które dotarło do pozwanego 4.12.2017 r. było spóźnione i bezskuteczne.

Reasumując: w ocenie Sądu powód skutecznie zwolnił pozwanego z obowiązku wypłaty odszkodowania w związku ze zdarzeniem szkodzącym z 10.07.2016 roku. Powództwo jest więc nieuzasadnione i podlega oddaleniu. Powyższa konstatacja uczyniła zbędnym prowadzenie dalszego postępowania dowodowego, w tym ustalania, czy do szkody powoda mogło dojść w okolicznościach przez niego podawanych (zresztą strony na rozprawie 7.01.2019 r. cofnęły wszystkie dalsze wnioski dowodowe).

Już tylko na marginesie warto zwrócić uwagę, że wyjaśnienia powoda i zeznania świadka A. L. (1) co do okoliczności zdarzenia są niewiarygodne. Ani powód, ani świadek nie byli w stanie wskazać dokładnego miejsca zdarzenia, ani nie wyjaśnili powodów swojej tam obecności. Świadek A. L. (1) nie wiedział nawet czym samochodem jechał, ani nie potrafił wyjaśnić dlaczego z niego korzystał. Świadek zeznał, że samochód był własnością jego brata O. L.. Jest to

nieprawda. Z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu likwidacyjnym wynika, że A. R. była własnością M. F. (1) i M. F. (2) i to oni mieli polisę w (...) SA. Samochód był wyprodukowany w 1995 roku i w dacie zdarzenia miał 21 lat. Z kolei powód twierdził, że L. kupił rok przed zdarzeniem, co również nie jest prawdą. Samochód kupił 4 miesiące przed zdarzeniem i nawet nie przerejestrował go na swoje nazwisko (podobnie jak poprzedni właściciel). Nie jest też prawdą, że samochód uczestniczył w kolizjach tylko w okresie, kiedy powód był jego właścicielem. Zresztą powód pamiętał tylko kolizję w związku z którą dochodził zapłaty w niniejszej sprawie. Nie odpowiedział na żadne pytanie dotyczące innych kolizji i powstałych na ich skutek uszkodzeń samochodu. Nie odpowiedział też na pytanie kiedy samochód sprzedał. Sąd nie prowadził postępowania dowodowego celem oceny, czy uszkodzenia samochodu wskazywane przez powoda mogły powstać w okolicznościach wskazywanych przez powoda i świadka A. L.. Nie może więc formułować kategoriycznych wniosków w tym zakresie. Jednak powyższe okoliczności wskazują, że zarówno wyjaśnienia powoda, jak i zeznania świadka A. L. są niewiarygodne. To zaś skłania Sąd do uznania, że zgodne z prawdą jest oświadczenie powoda z 27.09.2016 r. i nie jest wiarygodne jego oświadczenie z 13.11.2017 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał proces w całości, a zatem zgodnie z powołanym przepisem został obciążony obowiązkiem zwrotu całości kosztów procesu na rzecz pozwanego. Na koszty poniesione przez powoda składają się: koszty wynagrodzenia pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w brzmieniu na dzień wytoczenia powództwa w wysokości 3600 zł oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł).